REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 28 KWIETNIA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 250.000 | № 116

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Włochy i Belgja przyjmą orzeczenie ekspertów.

Zgodne stanowisko Anglji Włoch i Belgji.

Paryż, 27 kwietnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Rząd belgijski zawiadomił komisję odszkodowań, że gotów jest przyjąć wszystkie wnioski rzeczoznawców. Rząd belgijski wyraził przytem nadzieję, że komisja odszkodowań w jaknajbliższym czasie przygotuje wszystkie środki i zarządzenia, wprowadzenie których proponuje sprawozdanie rzeczoznawców, celem przyśpieszenia osiągnięcia ogólnego porozumienia sprzemierzonych i wykonania projektowanych planów.

Rząd włoski odpowiedział komisji odszkodowań, że gotów jest przyjąć orzeczenie komisji rzeczoznawców w całości, uważając, że mogą one stanowić właściwą podstawę dla uregulowania kwestji odszkodowań i spraw z nią związanych.

PRASA ANGIELSKA O STANNOWISKU ALJANTÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 27 kwietnia.

Prasa tutejsza komentuje obszernie odpowiedź aljantów na ostatnią notę komisji odszkodowań w sprawie memorjału rzeczoznawców. Dzienniki wyrażają zadowolenie z powodu stanowiska, jakie w sprawie zaleceń ekspertów zajęły Anglja, Włochy i Belgja.

„Sunday Times" podziela pogląd rządu francuskiego w żądaniu przez Francję dalej idących gwarancji.

Analizując odpowiedź francuską, Sunday Times uważa, że dla wykoniania pewnych specjalnych zobowiązań wydaje się wskazane domaganie się od Niemiec większych gwarancji.

Niedzielne wydanie Timesa wskazuje również na konieczność jednolitej pod tym względem akcji aljantów.

Natomiast „Obserwer" uważa, że stanowisko rządu francuskiego budzić musi pewien niepowój, choćby z tego tylko względu że w myśl żądań ekspertów — niecałkowite przyjęcie planu musiałoby pociągnąć za sobą nieodzowną zwłokę w ostatecznem rozwiązaniu kwestji odszkodowań. „Observer" przypomina, że wobec takiego ujęcia sprawy, rzeczoznawcy składają z siebie wielką odpowiedzialność za powodzenie sprawy. Ramy, w których rzeczoznawcy ujęli swój plan likwidacji sprawy odszkodowań, zawiera z jednej strony gwarancje słusznego wysunięcia warunków w stosunku do Niemiec, z drugiej zaś gwarantują Francji należyte wykonanie przez Niemcy przyjętych przez nie warunków likwidując sparwy odszkodowań jednolitem pod tym względem stanowiskiem Imperjum Brytyjskiego, Stanów Zjednoczonych, Włoch i Belgji.

KOMISJA RZECZOZNAWCÓW ZACHOWA MILCZENIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 27 kwietnia.

Według doniesienia Havasa z Chicago gen. Daves oświadczył, iż on i jego koledzy zobowiązali się do milczenia w sprawie kwestji odszkodowań ,ponieważ obawiają się, iż ich wynurzenia ustne lub piśmienne mogłoby dać powody do dyskusji, w której wyłonićby się mogła niepożądana interpretacja sprawozdania rzeczoznawców.

NARADY FRANCUSKO - BELGIJSKIE

Paryż, 27 kwietnia.

Theunis i Hymans przybyli dziś o godz. 6 do Paryża. Pierwsza rozmowa z Poincarem odbędzie się jutro przed południem i kontynuowana będzie po południu.

Według doniesień Havasa jest prawodpodobne, iż ministrowie wyjadą w poniedziałek wieczorem lub najpóźniej we wtorek rano z powrotem do Brukseli.

ECHA MOWY MAC DONALDA W YORKU.

Paryż, 27 kwietnia.

Poincare przyjął ambasadora angielskiego. Lord .Creve przedstawił Poincaremu właściwe znaczenie frazesu z przemówienia Mac Donalda w Yorku.

Koła francuskie przywiązują wielkie znaczenie do wyjaśnienia ambasadora, które wykazało, że na wypadek, gdyby Rzesza jeszcze raz nadużyła zaufania sprzymierzeńców, to Anglja wspólnie z sojusznikami byłaby gotowa przystąpić do każdej energicznej akcji przeciw Niemcom.

Uroczystości otwarcia Targów Poznańskich.

Poznań, 27 kwietnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Dziś rano pociągiem warszawskim przybyli do Poznania: prezes rady ministrów p. Grab-ki w towarzystwie swego osobistego sekretarza p. Engermana, minister kolei żelaznych p. Tyszka i dyrektor departamentu prezydjalnego p. Kauzik.

Na dworcu oczekiwali przedstawiciele rządu p. wojewoda poznański, dyrektor policji państwowej Haas, delegat d-cy D.O.K. i prezes poznańskiej dyrekcji kolejowej inż. Dobrzycki. Premjer z otoczeniem, towarzyszącem mu udał się z dworca do Zamku.

O godz. 10-ej w kaplicy zamkowej odbyła się msza św., celebrowana przez kapelana pana prezydenta Rzplitej ks. Tokarzewskiego w asystencji ks. prof. Ryszkiewicza. Na mszy św. obecny był pan prezydent Rzplitej wraz z rodziną, premjer Grabski, minister Tyszka i wojewoda poznański Bniński.

Punktualnie o godz. 10.55 pan prezydent Rzplitej wyjechał z Zamku w towarzystwie wojewody na otwarcie targów poznańskich. Powóz pana prezydenta Rzplitej otaczał przyboczny szwadron ułanów. Od Zamku aż do wejścia na plan targów ustawione były szpalery cechów poznańskich, powstańców, hallerczyków harcerzy, kolejarzy i pocztowców. — Wzdłuż ulic, przybranych flagami i zielenią, zebrane mimo niesprzyjającej pogody tłumy publiczności wznosiły na cześć p. prezydenta Rzplitej niemilknące okrzyki.

W hali wieży górnośląskiej powitał p. prezydenta Rzplitej prezydent miasta Poznania Ratajski, który zakończył przemówienie okrzykiem: „Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpispolita Polska, niech żyje Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Wojciechowski!"

Po tem przemówieniu p. prezydent Rzplitej otworzył IV targi poznańskie przy dźwiękach wszystkich syren, poczem nastąpiło zwiedzenie poszczególnych pawilonów targów poznańskich ok. wieży górnośląskiej. Z placu wieży górnośląskiej p. prezydent Rzplitej udał się wraz ze świtą na Plac Drwęskiego, gdzie również zwiedził poszczególne działy targów poznańskich. Przed pawilonem na Placu Drwęskiego pan prezydent obejrzał stojący tam na relsach pierwszy wóz tramwajowy, zbudowany polskiemi siłami z polskich materjałów w miejskich warsztatach tramwajowych m. Poznania.

Na targach p. prezydent wraz ze świtą otaczającemi osobistościami oprowadzany był przez dyrektora targów poznańskich p. Krzyżankiewicza.

Po zwiedzeniu targów, pan prezydent udał się do ratusza, gdzie podejmowany był śniadaniem, wydanem przez miasto. Podczas śniadania w złotej sali ratuszowej prezydent m. Poznania p. Ratajski wygłosił dłuższe przemówienie.

Następnie zabrał głos wice-przewodniczący poznańskiej rady miejskiej p. Bugzol, poczem odpowiedział p. premjer Grabski i p. prezydent Rzplitej.

Po śniadaniu, o godz. 16-ej pan prezydent udał się wraz ze świtą samochodami do Ławicy, gdzie w apartamentach 3-go pułku lotniczego odbyło się poświęcenie pierwszej polskiej fabryki samolotów p. f. „Samolot". Pana prezydenta powitał imieniem rady nadzorczej poseł dr. Piechowski, zaznaczając w swej mowie, że lotnictwo obecnie łączy narody.

Po poświęceniu warsztatów przez proboszcza jeżyckiego ks. Raduńskiego, przemawiał po polsku gen. francuski Leveque, szef departamentu II żeglugi powietrznej oraz prezes dyrekcji kolejowej, piastujący godność przewodniczącego ligi powietrzne jdzielnicy wielkopolskiej, inż. Dobrzycki.

Podczas uroczystości poświęcenia lotnicy poznańscy unosili się nad barakami. Przy wjeździe i wyjeździe z koszar 1-go pułku lotniczego ustawiona kompanja honorowa oddawała honory, muzyka zaś grała hymn narodowy. Z lotniska pan prezydent udał się na leżący obok plac wyścigowy, gdzie był obecny na 4-ym biegu dżentelmeńskim.

Licznie zebrana publiczność, mimo niepogody, przyjmowała p. prezydenta owacyjnie.

Po krótkim odpoczynku w Zamku, p. prezydent udał się na podwieczorek, urządzony staraniem i na dochód czerwonego krzyża w Białej sali Bazaru, gdzie znajdowała się już p. prezydentowa Wojciechowska.

Wieczorem o godz. 19.30 pan prezydent Rzplitej wydał na Zamku obiad, poczem odbył się w sali na Zamku raut, wydany przez pana prezydenta i p. prezydentową Wojciechowską.

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Poznań, 27kwietnia.

Mowa Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wygłoszona na śinadaniu w ratuszu dnia 27 bm.:

„Syn tej ziemi, Liebelt, powiedział przed laty, że państwo jest najistotniejszym żywotem ojczyzny. Celem najlepszych synów Polski przez długie lata niewoli było zdobycie własnej państwowości Dobrze się stało, że dziś, gdy stoimy u szczytu marzeń naszych ojców, ty, panie prezydencie miasta, przypomniałeś, że państwo uważacie tu nie za środek, lecz za cel szczęśliwości powszechnej. I tak być powinna zawsze, nietylko teraz kiedy znajdujemy się w próbnym okresie budowania Rzeczypospolitej we wszystkich kierunkach, ale i w przyszłości, kiedy dzięki wysiłkom obecnego pokolenie, potomni znajdą się u szczytu rozkwitu Rzeczypospolitej, i świecić ona będzie w Europie już nie jako odradzające się nowe państwo, ale jako wielkie mocarstwo. Jeszcze jedną prawdę usłyszałem w twej mowie, panie prezydencie miasta, mianowicie, że podstawowym niezbędnym warunkiem istnienia naszego jako państwa jest zjednoczenie ziem polskich.

Na dawnych sztandarach naszych i w hasłach naszych przodków było wypisane: „Wolność, całość i niepodległość". Ta środkowa całość jest jednym z najnieodzowniejszych warunków istnienia Polski jako wielkiego mocarstwa. Bo Polska może istnieć tylko jako wielkie mocarstwo. Aby mogła istnieć jako wielkie mocarstwo musi być połączenie wszystkich ziem polskich. Dzięki wojnie powszechnej i wysiłków naszych ojców i naszych własnych, które wyraziły się także i w powstaniu wielkopolskim osiągnęliśmy wiele z tego, co się nam należy. Ale trzeba powiedzieć, że jeszcze nie wszystkie ziemie, nie wszystkie nieodzowne dla pełnego naszego życia ośrodki są zespolone z macierzą. Z tego, com powiedział, nie wnioskujcie, jakobym wzywał ans na surmy wojenne. Wierzę w wielką potęgę pracy polskiej i kultury polskiej, które powinny nam osiębnąć z czasem to, czegośmy dotychczas nie osiągnęli. To się stanie, a stanie się dzięki pracy, które owoce oglądaliśmy na waszych targach Myślimy o rozwoju dalszej tej pracy. Muszę przypomnieć, że za chwilę mam uczestniczyć w poświęceniu fabryki samolotów. Musimy myśleć również o tem aby stać się bardzo silnymi pod względem wojskowym. Wielkie znaczenie sanacji skarbu wyraża się też w tem, że ona pozwala nam zabrać silnie głos we wszystkich zatargach na terenie międzynaroodwym. Dopóki byliśmy uważani za organizm chory, słaby, który być może będzie wymagał kurateli zagranicznej, dopóty głos Polski nie mógł dźwięczeć tak twardo i dumnie jak tego wymaga nasza godność pajstwowa. Dopiero dziś nachodzą te chwile, kiedy dzięki sanacji skarbu będziemy mogli postawić naszą obronność, nasze wojsko na takim stopniu, aby nikt nie myślał nietylko pragnąc ziem polskich, ale i uszczupłać praw naszych, aby nikt nie śmiał być sędzią pomiędzy rządem a obywatelami państwa polskiego. Dla tego, przeglądając owoce naszej pracy na polu gospodarczem, przypominam, że czekają nas niemniejsze wysiłki na polu naszej obronności. Jeszcze wielu mamy sąsiadów w Europie którzy nie oswoili się z tem, że Polska jest i będzie zawsze. Widzę poraz wtóry jak tęgo i dzielnie ta ziemia pracuje dla przysporzenia potęgi Rzeczypospolitej i pargnę zakończyć dziesiejszy przegląd wysiłków wielkim toastem: „Niech rozwija się nasza stolica zachodnia, Poznań, niech razem z nią rozwija się bogaci ziemia polska!"

Ostatnia niedziela przedwyborcza w Niemczech.

Berlin, 27 kwietnia
Polska Agencja Telegraficzna.

Dziś w ostatniej niedzieli przed wyborami niemieccy ministrowie przemawiali na zgromadzeniach wyborczych, broniąc polityki rządu. Stresemann przemawiał we Wrocławiu. Mówiąc o polityce zagranicznej były kanclerz wyłuszczył powody, które skłoniły rząd do przyjęcia propozycji rzeczoznawców. Decyzja ostateczna w tej mierze należy do naroud, który wypowie się przyszłej niedzieli przy wyborach. Jako ważny argument na korzyść tezy rządu Stresemann przytoczył opinję przemysłowców niemieckich, którzy przyjmują program rzeczoznawców i popierają politykę rządu niemieckiego.

Przechodząc do polityki wewnętrznej minister spraw zagranicznych podniósł potrzebę jedności politycznej w narodzie koniecznej do zlikwidowania kwestji odszkodowania, a bez której żadna z warstw w społeczeństwie nie może liczyć na poprawę swego dobrobytu. Kanclerz Marks przemawiał w Duesseldorfie. Mówiąc o polityce wewnętrznej konclerz podniósł zasługi swej partji w zakresie prawodawstwa i podkreślił potrzebę utrzymania konstytuji weimarskiej. Przechodząc do polityki zagranicznej, kanclerz Marks oświadczył, że Niemcy pargną jaknajrychłejszego porozumienia w sparwie odszkodowań.

Wiadomości bieżące.

KWIECIEN
28
PONIEDZIAŁEK

Dziś: Pawła od Krz.
Jutro: Piotra M.
—:—
Wschód słońca o g. 4.42
Zachód o g. 6.35
Wsch. księżyca o g. 1.26 r.
Zachód o g. 0.00 r.
Długość dnia 13.51
Przybyło dnia g. 6.45

NIEOKREŚLONE PODATKI UNIEMOŻLIWIAJĄ KREDYT.

Do wczorajszego artykułu pod powyższym tytułem wkradł się błąd. Wysokość pożyczki włoskiej, wskutek błędu zecerskiego została podana w sumie 60 miljonów dolarów, zamiast 16 milionów dolarów.

WSKAŹNIK DROŻYŹNIANY ZA DRUGĄ POŁOWĘ KWIETNIA.

W piątek, dnia 2 maja przed południem w magistracie zbierze się komisja notyfikacyjna, w celu ustalenia zmian kosztów utrzymania za drugą połowę kwietnia i za cały kwiecień w porównaniu z marcem.

Jak i poprzednie wyleczenie, tak i obecnie wahać się będzie koło zera.

Prawdopodobnie następne obliczenia będą już notowane w złotych polskich.

WALKA Z CHEMIN - DE - FEREM.

W ostatnich czasach, policja stwierdziła, że w klubach i lokalach publicznych, uprawiana jest hazardowa gra w karty. Również w domach prywatnych, wykryto szereg domów gry. W poszczególnych wypadkach spisano protokóły, a akta spraw odesłano do prokuratorji.

METALOWCY PROTESTUJĄ PRZECIWKO UNIEWAŻNIENIU LISTY 17.

Jak już donosiliśmy, zostało na dzień wczorajszym zwołane przez klasowy związek zebranie metaowlców fabryk włókienniczych i metalowych w celu położenia metalowców w jeden związek.

Ponieważ na zebranie nie przybyli wszyscy zaiteresowani, omawiano jedynie kwestję dopłaty za urlopy zeszłoroczne.

Postanowiono jednogłośnie domagać się tych dopłat w myśl uchwały ministerstwa pracy.

Następnie poruszono sprawe wyborów kasy chorych i unieważnienia listy nr. 17, lewicy klasowych związków zawodowych.

Postanowiono jednogłośnie zaprotestować przeciwko decyzji tej sprawy komisarza kasy chorych i odnośnych władz.

FRANK P. GIERLICZA.

Do ministerjum kolei wpłynęła skarga na dziwne obyczaje, jakie wprowadziła na swych linjach dyrekcja łódzkich kolejek dojazdowych.

Oto kolejki te posiadają swoją specjalną drogą taryfę, gdzie złoty obliczany jest po kursie 1.900.000, na czem zarząd tych kolejek robi dobre interesy, lecz cierpi na tem ludność.

Mamy nadzieję, że departament taryfowy wejrzy w tę sprawę i nadużycia te corychlej ukróci.

Kronika policyjna.

—o—

DZIECIOBÓJSTWO.

Zamieszkała przy ul. Zawiszy 26 Karolina Stefańska, złożyła w 3-im komisarjacie zwęglony trup noworodka, który znalazła w śmietniku tegoż domu, wyrzucony przez nieletnią Kazimierę Jesse, zamieszkałą również w tymże domu.

W toku dochodzenia ustalono, że w dniu 24 b. m. Kazimiera Jesse, podczas nieobecności ojca swego wdowca i dwóch jego dorosłych córek, wygarniała sadze z komina i z otworu kominowego wygarnęła wspomnianego trupa. Dalsze dochodzenie wykazało, że czyn przestępny mógł być dokonany w mieszkaniu Jessego, gdzie odnaleziono ślady porodu.

Córki Jessego 27-letnią Helenę i 24-letnią Marję aresztowano, celem poddania ich ogledzinom lekarskim.

POŻAR.

W fabryce mebli, należącej do Szwarowskiego, wskutek wadliwego urządzenia komina, wybuchł pożar.

Zawezwana straż ogniowa ogień umiejscowiła. Spalił się dach domu. Straty niewiadome.

PSEUDO-AGENCI.

Zatrzymano Zenona Sikorskiego, Młynarska nr. 28, który z nieujawnionym sobie osobnikiem wszedł do mieszkania Chai Holfszpigiel, Pieprzna 4, podając się za agentów policyjnych, dokonywujących czynności służbowych i legitymując domowników.

50 tysięcy ubezpieczonych głosowało w wyborach zarządu kasy.

Oficjalny wynik głosowania ogłoszony zostanie w dniu jutrzejszym.

Wczoraj od samego rana, mimo deszczu rozwinęła się na mieście energiczna agitacja wyborcza, podczas głosowania do władz kasy chorych.

Punktualnie o godz. 8-ej wieczorem zamknięto lokale komisji wyborczych, lecz głosowali jedynie ci, którzy znajdowali się już wówczas w lokalu.

Godz. 3 w nocy.

O godzinie 1-ej popoł. komisja wyborcza przystąpiła do obliczania głosów.

Według tymczasowych obliczeń złożonych zostało w kurji ubezpieczonych około 50 tysięcy głosów, a więc frekwencja wyborcza wynosi 30—35 proc.

Dalsze obliczanie głosów nastąpi dziś popołudniu.

Oficjalny rezultat wyborów wiadomy będzie w dniu jutrzejszym.

Godz. 3.30 w nocy.

Według prowizorycznych obliczeń największą liczę głosów upzyskała lista polskich związków zawodowych (3). Dotychczas nieuwzględniono wyników z kilkunastu okręgów.

Prawo i życie.

—::—

Dzieje wielkiego cudotwórcy

który miał bardzo realne ideały:

10 lipca 1923 roku jak każdy dzień targowy, były na Wodnym Rynku całe tłumy ludzi.

Na prowizorycznym podwyższeniu stał mężczyzna, który przedstawiał się jako cudotwórca, wołając, że umie sprawić cuda, jakich nikt jeszcze nie widział. Nic więc dziwnego, że koło niego zebrał tłum ludzi płci obojga, któremu cudotwórca pokazywał rozmaite sztuczki, jak nalewanie z jednej butelki do kieliszków pięć a nawet i więcej kolorów i smaków likierów. Rozentuzjowany tłum po każdym „cudzie" bił brawo zręcznemu sztukmistrzowi, który kłaniał się poszczególnym osobom nawet w bardzo dystyngowany sposób.

Po pewnym czasie w rozmaitych punktach tłumu rozległy się przekleństwa na sprytnego jakiegoś złodzieja, który widocznie operował pomiędzy tłumem i zapomocą brzytwy wycinał tylne kieszenie ze spodni z portfelami. Zawezwano policję, która po przybyciu na miejsce przestępstwa dowiedziawszy się od tłumu w jakich okolicznościach były kradzieże popełniane zaaresztowała cudotwórcę, którego zabrała ze sobą do komisarjatu, celem przesłuchania.

W toku śledztwa, okazało się, iż sprytny sztukmistrz nazywa się Anatoni Brzózka. Wzięty w krzyżowy ogień zpytań kierownika działu sądowego XI kom. P. P. przodownika Bronisława Strycharskiego przyznał się, iż sztuczki swe pokazywał jedynie w tym celu, ażeby zgromadzić koło siebie tłum, a gdy to już było uczynione, kłanianiem się poszczególnym osobom wskazywał swemu wspólnikowi, będącemu w tłumie osoby, keóre opłaca się „obrobić'".

Wobec jego zeznań zaaresztowano również wspólnika jego Zygmunta CZearszkiewicza, znanego policji zawodowego złodzieja kieszonkowego, który jednak nie przyznał się do popełnionych kradzieży.

Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu obu wspólników dała nadzwyczajne rezultaty, gdyż znaleziono tam 16 portfeli męskich.

Wobec dowodów tych obaj przyznali się do winy.

Przed kilku dniami sparwa ta była na wokandzie sądu okręgowego, gdzie sąd skazał Antoniego Brzózkę na 6 miesięcy, zaś Zygmunta Czeraszkiewicza na 10 miesięcy więzienia. p.

Cicha tragedja służącej „do wszystkiego".

Wczoraj o godz. 3-ej po południu bawiące się dzieci zauważyły na cmentarzu kościelnym przy kościele N.M.P. na Placu Kościelnym kobietę, dającą słabe znaki życia.

Dzieci zawiadomiły o tem pobliski III komisarjat policji, którego funkcjonarjusze znaleźli kobietę, leżącą bez przytomności, a obok flaszkę z resztkami trucizny.

Kobietę tę zaniesiono do komisarjatu, dokąd też wezwano pogotowie. W międzyczasie kobieta odzyskała przytomno! i wyjaśniła, iż nazywa się Weronika Rutkowska, służyła w domu nr. 23 przy ul. Kielma, lecz pracodawcy wydalili ją i zabrali jej rzeczy. Po wypowiedzeniu tych słów Rutkowska znów zemdlała.

Pogotowie odwiozło ją do szpitala przy ul. Drewnowskiej w stanie ciężkim, policja zaś wszczęła dochodzenie. (b).

Dzieci ulicy na ławie szkolnej.

Miejska szkoła dla moralnie zaniedbanych chłopców.

Miejska szkoła specjalna i internat dla moralnie zaniedbanych chłopców mieszczą się przy ul. Nawrot nr. 93. Według sprawozdania za 1 kwartał 1924 r., szkoła — internat posiadała 57 uczniów w wieku od 3 lat do 16-tu. Najwięcej uczniów było 14-letnich (14) następnie 13-letnich (12) i 12-letnich (10). Zakład ten posiada klasy od 1 do 5-ej włącznie.

Program szkoły zasadniczo powinien być dostosowany do programu normalnej szkoły powszechnej, jednakże pewne odrębne właściwości psychiki poszczególnych uczniów nie pozwalają na zrealizowanie tej zasady w praktyce. Trudności w tym względzie stwarza również fakt, iż 3 siły nauczycielskie (personel szkoły składa się z 3-ch nauczycieli i 2-ch wychowawców) są zmuszone do prowadzenia 5 rozmaitych poziomów. Niejednokrotne zwracanie się do władz szkolnych o zamianowanie do zakładu jeszcze jednej siły nauczycielskiej — nie odniosło dotychczas żadnego rezultatu.

Od początku roku szkolnego Kuratorjum szkoły postanowiło wprowadzić b. ważny czynnik wychowawczy, t.j. zajęcia praktyczne. Od dnia 20 marca r.b. zaangażowano instruktora koszykarskiego i rozpoczęto naukę z 12 chłopcami. Wobec tego, że na jednem z ostatnich zebrań samorządu szkolnego zgłosiło się chętnych do nauki koszykarstwa 25 chłopców — nauke tę podzielono na 2 grupy po 2 dni w tyg. W ostatnich dniach Wydział Oświaty i Kultury zaangażował instruktora stolarskiego, co niewątpliwie będzie z korzyścią dla wychowańców, ponieważ praca uzdrowi duchowo, znajdujący się w zakładzie element.

Dzieci, znajdujące się w zakładzie, są to typy moralnie zaniedbane, bądź to przez zły wpływ ulicy, bądź też przez złe wychowanie lub jego brak. Dzieci zaś moralnie zwyrodniałe, nie nadające się zupełnie do miejskiego zakładu, zostały wysłane przez Wydział Opieki Społecznej do Zakładu w Studzieńcu.

Od listopada r. ub. w zakładzie istnieje samorząd. Obecnie wykańcza się opracowanie kodeksu karnego na mocy którego chłopcy sami będą wymierzać sobie kary za przekroczenia regulaminu internatowego. Zebrania Rady Pedagogicznej odbywają się w miarę potrzeby, mniej więcej co 2 tygodnie. Na zebraniach tych dyskutuje się nad sprawami szkoły i internatu, nad środkami wychowania oraz nad urozmaiceniem i uprzyjemnianiem pobytu wychowańców zakładu.

W JAKICH BANKNOTACH DOKONYWAĆ MOŻNA WPŁAT I WYPŁAT W KASACH SKABOWYCH.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

W związku ze zmianą ustroju monetarnego i z przejściem z rachunkowości w markach na rachunkowość w złotych min. skarbu rozesłało do wszystkich kas skarbowych i władz centralnych zarządzenia dotyczące zmian, jakie kasy skarbowe władze i urzędy państwowe obowiązane są wprowadzić w swej rachunkowości.

Wypłaty z kas skarbowych mogą być dokonywane zasadniczo od dnia 28 kwietnia r. b. biletami Banku Polskiego biletami zdawkowemi oraz w monetach, w czasie jednak przejściowym tj. w ostatnich dniach kwietnia i w maju r. b. min. skarbu zezwala na dokonywanie wypłat markami polskiemi. Wszystkie wpłaty do kas skarbowych do dnia 30 czerwca r. b. mogą być dokonywane stosownie do wyboru płatnika bądź biletami Banku Polskiego i biletami zdawkowemi, bądź markami. Przy wpłatach i wypłatach obowiązuje relacja 1 złoty równa się 1.800.000 mkp.

WPŁYWY Z DANIN PUBLICZNYCH I MONOPOLI.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

W 1-ym kwartale r. b. z danin publicznych i monopoli wpłynęło do kas skarbowych z częściowem tylko uwzględnieniem wpływów z G. Śląska 194.987.200 fr. złotych.

Suma ta zyskuje szczególnie na swej wyrazistości przy porównaniu z wpływami za dwa lata ubiegłe, bowiem w 1-ym kwartale 1922 r. daniny publiczne i monopole dały tylko 85.916.900 fr. zł., w 1-ym zaś kwartale 1923 r. jeszcze mniej, bo 39.435.400 fr. zł. Wpływy zatem w 1-ym kwartale roku bieżącego wykazują wzrost w stosunku do 1-go kwartału 1922 r. 2,27 raza, w stosunku zaś do **1-go kwartału 1923 r. — 4,94** raza.

WPŁYWY RZECZYWISTE — A PRELIMINOWANE.

Według preliminarzy miesięcznych w 1-ym kwartale r.b. do kas skarbowych przewidywany był wpływ z danin publicznych i monopoli w sumie—162.846.537 fr. zł.

Według dotychczasowych zestawień do kas skarbowych z danin publicznych i monopi wpłynęła suma 194.987.200 fr. zł., co daje przewyżkę rzeczywistych wpływów ponad sumy preliminowane — 32.000.000 fr. z. Przewyżka ta stanowi 19,73 proc.

—o—

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, t. j. w poniedziałek teatr miejski daje świetną sztukę Kakonyi'ego „Żołta rękawiczka", w której główne role kreują pp .Starska, Bonecki, Krasnowiecki, Komornicki i inni. We wtorek „Gdy serce w grze..." w premjerowej obsadzie.

Zapowiedziane występy teatru warszawskiego w dn. 30 kwietnia, 1 i 2 maja nie odbędą się.

DZISIEJSZY WIECZÓR BOY'A.

Jak było do przewidzenia dzisiejszy wieczór Boy'a wywołał ogólne zainteresowanie.

Boy wygłosi prelekcję n. t. „Jak został literatem", oraz zilustruje prelekcję swemi słynnemi „Słówkami".

—x—

POEZJA GLORYFIKUJĄCA CZŁOWIEKA PRACY.

Czołowi poeci lewicy literackiej w Polsce, pp. Brunô Jasieński i Anatol Stern, wystąpili ostatnio ze wspólnym zbiorem poezji p. n. „Ziemia na lewo". Z poezji tych przemawia gorąca nuta pacyfizmu („Psalm powojenny", „Zdobycie Paryża"), bunt przeciwko więzom reakcji społecznej i gloryfikacja człowieka i społeczeństwa pracy („Śpiew maszynistów" Jasieńskiego, „Wojna miłości" Sterna). Autorzy głoszą religję radosnego wchłonięcia w siebie życia, pracy kolektywnej i pragną nakarmić „strudzonych ludzi, wyrosłych pod wściekłą zdarzeń ulewą" — „chlebem żywej realności", nie marzeniem i ekstazą. Nawskroś nowoczesną i dość trudną niekiedy do pokonania, lecz zawsze interesującą, formę tych poezji tłumaczą autorzy w przedmowie tem, że tylko taka forma jest w stanie odkryć „niespodziewane Ameryki" duszy człowieka masy. Bez względu na poglądy estetyczne, książkę tę należy poznać, jako wyraz ideologji nowej Polski literackiej.

3059

Głęboko dotknięci zgonem

B. P.

FAJGI BIALER

małżonki członka naszego Zarządu p. Salomona Bialera wyrażamy rodzinie szczere współczucie

Zarząd
Tow. Akc. M. A. Wiener

3060

Z powodu zgonu

B. P.

FAJGI BIALER

małżonki p. Salomona Bialera członka Zarządu Tow. Akc. M. A. Wiener składa pozostałej rodzinie wyrazy głębokiego współczucia

Personel
Tow. Akc. M. A. Wiener

Ze sportu.

ZAWODY CARPENTIER — TOWNLEY ODŁOŻONE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wiedeń, 27 kwietnia.

Międzynarodowe zawody bokserskie pomiędzy Carpentierem i Townleyem, które miały się odbyć dziś po południu zostały z powodu niepogody odłożone do dnia 4 maja.

JEŹDŹCY POLSCY ZWYCIĘŻAJĄ W NICEI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Nicea, 27 kwietnia.

Rezultaty rozgrywających się tu konkursów hippicznych są dla przedstawicieli wojska polskiego następujące: nagroda armji cudzoziemskich — 8 miejsce zajął ppłk. Rummel na „Zeferze", zaś 13 miejsce por. Brzeziński. Nagroda komitetu uroczystości (I serja) pierwszy „Zefer" z ppłk. Rummlem, drugi „Generaz" pod kpt. Rostworowskim, trzeci „Orkan" z ppor. Królikowskim, szósty „Momm Extra Dry" pod ppłk. Rummlem, 13 „Łobuz" z ppor. Brzezińskim. Druga serja: 4 miejsce „Picador" por. Królikowskiego. Nagroda ks. Monaco: serja I: „Mon Extra Dry" ppłk. Rummla, druga serja: pierwszy „Picador" por. Królikowskiego, „Orkan" por. Królikowskiego. Nagroda zwycięstwa: próba pierwsza szóste miejsce kpt. Rostworowski.

Zawody footbalowe.

Warszawa — Łódź 2:0 (2:0).

Warszawska reprezentacja z liczną rezerwą.

Łodzianie w najlepszym składzie. Jedynie zdyskwalifikowanych graczy Cylla i Kubika Aleksandra zastępowali Bestek ((Ł.T.S.G.) i Kubik Stefan.

Przez cały czas gry nieznaczna przewaga łodzian, których gra stała na bardzo niskim poziomie. Tak słabo grających wybrańców Łodzi już dawno nie widzieliśmy. Honor Łodzi ratowali jedynie Karaś i Gabrjel. Zwłaszcza pierwszy z nich był najlepszym graczem na boisku.

Gości stolicy cechowała nadewszystko szybka akcja w grze. Pozatym grali oni o wiele ambitniej, niż łodzianie.

Pierwsza bramka dla Warszawy pada w 22 min. ze strzału Grabowskiego.

Na 5 min. przed końcem pierwszej połowy powiększa Grabowski cyfrowo rezultat pakując piłkę w siatkę, obok wybiegającego Pilca. Sędziował dr. Lustgarten z Krakowa.

Szczegółowe sprawozdanie we wtorkowych sporcie „Rupubliki".

Concordia — Rapid 3:0 (1:0).
Żandarmerja — Elektrotechnicy 2:2.
H.K.S. — Kadimah 3:1.
Ł. K. S. III— Ł. T. S. G. III 6 : 3 (2 :2).

WISŁA — B.T.K. 3:1 (2:1).

Polska Agencja Telegraficzna.

Kraków, 27 kwietnia.

Dzisiejsze zawody piłki nożnej między krakowską „Wisłą" a węgierskim klubem B.T.K. zakończyły się zwycięstwem „Wisły" w stosunku 3 do 1 (2:1).

POZNAŃ TORUŃ 4:1.

Polska Agencja Telegraficzna.

Poznań, 27 kwietnia.

Dzisiejsze zawody piłki nożnej między drużynami reprezentacyjnemi Poznania i Torunia zakończyły się zwycięstwem drużyny poznańskiej w stosunku 4 do 1.

GÓRNY ŚLĄSK — KRAKÓW 1:1 (0:1)

Polska Agencja Telegraficzna.

Katowice, 27 kwietnia.

Dzisiejsze zawody piłki nożnej między reprezentacyjnemi drużynami Górn. Śląska i Krakowa zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:1).

CZARNI — POLONJA 3:3 (1:1).

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 27 kwietnia.

Dzisiejsze zawody piłki nożnej między „Czarnymi" Lwów, a „Polonją" zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 3 do 3 (1:1).

OKRĘŻNY BIEG „KURJERA POLSKIEGO".

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 27 kwietnia.

W dzisiejszym dorocznym biegu „Kurjera Palskiego", na ulicach Warszawy na przestrzeń 6400 metrów pierwsze miejsce zajął Ziffer w czasie 21 minut 37 i pół sekundy, drugie miejsce Szelestowski w 21 minut 56 sekund, trecie miejsce Dajewski („Stella" Poznań).

—:o:—

VIENNA ZWYCIĘŻA KLUBY WĘGIERSKIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Budapeszt, 27 kwietnia.

Dziś odbył się tu mecz piłki nożnej pomiędzy „Vienną" z Wiednia a skombinowanemi drużynami M.T.K., F.T.C. i U.T.C. Zakończył się on zwycięstwem „Vienny" w stosunku 3 do 1 (2:0).

BUDAPESZT — BERLIN 4:1

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 27 kwietnia.

Wdzisiejszych zawodach międzynarodowych między drużynami reprezentacyjnemi Budapesztu i Berlina zwyciężyli Węgrzy w stosunku 4 do 1.

BELGJA — HOLANDJA 1:1

Polska Agencja Telegraficzna.

Amsterdam, 27 kwietnia.

W zawodach międzynarodowych piłki nożnej między drużynami Belgji a Holandji wynik był nierozstrzygnięty 1 : 1.

ZAWODY NA WYSTAWIE IMPERJUM BRYTYJSKIEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 27 kwietnia.

Wczorajszy mecz footbalowy, jaki się rozgrywał na terenie stadjonu wystawy w Wambley między klubami Birmingham Aston Ville i New Castle United ściągnął kilkaset tysięcy widzów. Dla wygody publiczności uruchomiono około 600 pociągów specjalnych. Zwycięstwo odniosła drużyna New Castle United w stosunku 2 do 0 (0:0).

STOSUNEK WARSZAWSKICH WŁADZ SPORTOWYCH DO PRASY.

W pismach warszawskich ukazała się wzmianka W.Z.O.P.N. następującej treści: „Wobec nadchodzącego, bogatego, sezonu sportowego przeznacza się lożę prasową w parku Sobieskiego dla sprawozdawców pism codziennych oraz sportowych miejscowych.

Natomiast korespondenci innych pism sportowych proszeni są o zajęcie innych siedzących miejsc.

U nas sprawa ta przedstawia się zgoła inaczej.

Żaden z właścicieli boisk nie wyznacza miejsc dla prasy, tak, że często przedstawiciele pism zmuszeni są, stojąc, przyglądać się zawodom.

Jeżeli właściciele boisk nie mają poczucia obowiązku rozstrzygnięcia tej kwestji, to wejrzeć powinien w to Ł.Z O. P. N.

Samo wydanie legitymacji nie wystarcza.

O obserwację mniejszości narodowych w Europie wschodniej.

Uchwały kongresu socjologicznego.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 27 kwietnia.

Międzynarodowy kongres socjologiczny, obradujący obecnie w Rzymie, jednomyślnie przyjął rezolucję, w której wyraża życzenie, aby w Wiedniu z inicjatywy względnie pod kontrolą ligi narodów utworzony został specjalny organ obserwacyjny, którego zadaniem byłoby zbieranie danych statystycznych, dotyczących mniejszości narodowych w Europie wschodniej.

Prenumerata: w Łodzi mk. 5,000,000 miesięcznie.—Zamiejscowa mk. 6,500,000 miesięcznie. Z-agranicą mk. 12,000,000 miesięcznie. Odnoszenie do domu 520,000 mk.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 80.000 za wiersz milimetrowy (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: mk. 160,000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). NADESŁANE: mk. 120000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). NEKROLOGI mk. 120000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). Zaręczynowe i zaślubin, po tekście mk. 10.000.000. Zamiejscowe w złp. obliczonych po urzędowym kursie franka złotego. Za wiersz wysokości 1 milimetra: W tekście 80 gr. Nadesłane i Nekrologi 30 gr. Zwyczajne 20 gr. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada

Republika, i Express Wieczorny łącznie 8.300,000

Drobne 75.000. Posady i poszukiwane 50,000. Najmniejsze ogłoszenie 750.000

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionk. „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Jan Urbach.